



Dyskryminacji ze społeczeństwem obywatelskim pogodzić nie sposób

STR. II-III

Patron szkółek spotkał się online z piłkarzami

STR. III

Mniejszość niemiecka pomaga uchodźcom

STR. IV

MARZEC 2022

HEIMAT MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Nowa strategia, nowe logo i zapal

Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej rozpoczął obchody jubileuszu 30-lecia istnienia.

Na spotkaniu w opolskim Jugendzentrum (Centrum Młodzieży) w obecności m.in. Birgit Fisel-Rösle, konsula Niemiec w Opolu oraz liderów mniejszości Ryszarda Galli i Rafała Bartka zaprezentowano wizję działania BJDM opisaną w strategii rozwoju na lata 2022–2024. Przedstawiły ją Zuzanna Herud i Weronika Koston.

– Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej jest otwartą i nowoczesną społecznością, w której każdy może być sobą. Łączymy młodych ludzi, tworząc przestrzeń do działania i do samorealizacji, do odkrywania swojej tożsamości i swoich pasji – mówiły o wizji przyszłości swej organizacji.

Zreinterpretowały też skrót BJDM, odczytując go jako Bunt – kolorowy, różnorodny, jung – młody, deutsch – niemiecki oraz modern – nowoczesny. Jako wartości ważne dla BJDM



Toast szampanem na początek obchodów z okazji 30-lecia Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej.

wymieniły: otwartość, integrację, poczucie wspólnoty, poszanowanie praw mniejszości, zabawę (Späß) i profesjonalizm (deutsche Qualität).

Celami strategicznymi BJDM na lata 2022 – 2024 są:

- Stworzenie nowoczesnej, sprawnie działającej organizacji;
- Atrakcyjna oferta dla studentów, studentów i młodych dorosłych;

- Przeciwdziałanie zaszklaniu, utrzymanie własnej tożsamości;
- Uzyskanie większego wsparcia dla BJDM ze strony organizacji „dorosłych”;
- Stworzenie stabilnego systemu wsparcia działań organizacji.

Podczas konferencji zaprezentowano też nowe logo młodzieżowej organizacji, Tworzą je czarne lite-

ry BJDM, nad dwoma częściami litery M umieszczone są czerwona i żółta kropka. Taki kształt litery nawiązuje do dwóch postaci, kolorystyka do barw niemieckiej flagi.

Pytana o aktualną liczebność organizacji jej wiceprzewodnicząca, Zuzanna Herud poinformowała, że Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej dokonał remanentu i spisu członków. Ujawnił on, że do BJDM na-

leży 180 osób w 11 grupach na Śląsku Opolskim, w województwie śląskim i na północy Polski.

– Ponadto jest bardzo wiele osób, które nie wzięły udziału w spisie, ale uczestniczą w naszych projektach – dodaje. – Mamy nadzieję, że dzięki strategii uda nam się różne „łatki” z BJDM odkleić, przyciągnąć kolejne osoby i rozbudować naszą ogólnopolską organizację.

– Z tej liczby 180 członków trzeba się cieszyć – uważa Rafał Bartek, przewodniczący zarządu TSKN. – Już dawno musieliśmy zrewidować nasze działania, gdy chodzi o ilość, a skoncentrować się na jakości. W latach 90. BJDM był organizacją masową, z tysiącami członków. Do tego nie ma powrotu. Trzeba cieszyć się każdym młodym człowiekiem, który podejmuje aktywność. A przede wszystkim cieszyć się z wysokiej jakości pracy BJDM pod kierunkiem obecnego zarządu. Organizację tworzą aktywni, ambitni ludzie, którzy się swojej tożsamości nie boją. To w czasie, gdy mniejszość jest dyskryminowana, jest bardzo cenne. Nie tylko my, społeczeństwo polskie też może z nich być dumne.

Kalendarium projektów BJDM na rok 2022 liczy ponad 20 pozycji (najbliższa to Wielkie Ślizganie 9 kwietnia (czytaj na stronie III), nie licząc projektów całorocznych: ELOm, Antidotum, Akademii Młodych Liderów MN i Jugendpunktów.

Neue Strategie, neues Logo und mit neuem Eifer

Der Bund der Jugend der Deutschen Minderheit (BJDM) begann mit Feierlichkeiten anlässlich seines 30. Gründungsjubiläums.

Beim Treffen im Oppelner Jugendzentrum wurde in Anwesenheit der deutschen Konsulin in Oppeln Birgit Fisel-Rösle und der Führungskräfte der deutschen Minderheit Ryszard Galla und Rafał Bartek die Vision der BJDM-Tätigkeit präsentiert, welche in der Entwicklungsstrategie für die Jahre 2022–2024 festgeschrieben wurde. Die Zukunftsvision stellten Zuzanna Herud und Weronika Koston vor.

Der Bund der Jugend der Deutschen Minderheit ist eine offene und moderne Gemeinschaft, in der man sich selbst

sein kann. Wir vereinen in unseren Reihen junge Menschen, bieten Raum für Aktivitäten und Selbstverwirklichung, zur Entdeckung der eigenen Identität und Leidenschaften – so sprachen die beiden über die Zukunftsvision ihrer Gesellschaft.

Die beiden Damen interpretierten auch die Abkürzung BJDM anders, die nämlich auch für „bunt”, „jung”, „deutsch” und „modern” stehen kann. Als wichtige Werte für den BJDM nannten sie: Offenheit, Integration, Gemeinschaftsgefühl, Respekt für Minderheitenrechte, Spaß und Qualität der Arbeit.

Folgende strategische Ziele des BJDM für die Jahre 2022–2024 wurden aufgezählt:

- Schaffung einer modernen, effektiv funktionierenden Organisation;
- attraktives Angebot für Studentinnen und Studenten sowie junge Erwachsene;
- Ankämpfen gegen Schubladendenken, Wahrung der eigenen Identität;
- Gewinnung von mehr Unterstützung für den BJDM seitens der Organisationen der „Erwachsenen”;
- Schaffung eines stabilen Unterstützungssystems für die BJDM-Tätigkeit.

Beim Treffen wurde auch das neue Logo der Jugendorganisation vorgestellt. Dieses besteht aus vier schwarzen Buchstaben B J D M, über dem Buchstaben M befindet sich

ein roter und ein gelber Punkt. Eine solche Form von „M” erinnert an zwei Gestalten, die Farbauswahl gleicht den deutschen Nationalfarben.

Auf die Frage nach der aktuellen Mitgliederzahl der Organisation informierte deren stellvertretende Vorsitzende Zuzanna Herud, dass der BJDM vor kurzem seine Mitglieder genau gezählt hat. Die Zählung ergab, dass der BJDM 180 Mitglieder hat, die in elf Gruppen in den Woiwodschaften Oppeln, Schlesien und im Norden Polens zusammengefasst sind.

Darüber hinaus gibt es sehr viele Personen, die sich an der Zählung nicht beteiligten, aber in unseren Projekten mitarbeiten – fügte sie hinzu. – Ich hoffe, dass wir dank der

neuen Strategie so manches, was dem BJDM nachgesagt wird, überwinden und zudem neue Mitglieder gewinnen und unsere landesweite Organisation ausbauen können werden.

Über die 180 Mitglieder muss man sich freuen – sagt Rafał Bartek, Vorstandsvorsitzender der SKGD. – Wir mussten schon längst unsere Vorgehensweise ändern und nicht auf die hohe Zahl, sondern auf die Qualität setzen. In den 1990er Jahre war der BJDM eine Massenorganisation mit tausenden von Mitgliedern. Diese Zeit kehrt nie wieder zurück. Man muss sich über jeden jungen Menschen freuen, der aktiv wird. Ich freue mich vor allem über die hohe Qualität der BJDM-Arbeit unter der Leitung des aktuellen Vor-

standes. Die Organisation wird von aktiven und ehrgeizigen Menschen gestaltet, die keine Angst vor ihrer Identität haben. Das ist in einer Zeit, in der die Minderheit diskriminiert wird, sehr wertvoll. Nicht nur wir, auch die polnische Gesellschaft kann stolz auf diese jungen Menschen sein.

Der Kalender mit den BJDM-Projekten für das Jahr 2022 hat zählt mehr als 20 größere Aktivitäten, die nächste Veranstaltung ist das Große Schlittern am 9. April 2022 (mehr dazu auf Seite III). Dabei wurden Projekte, die das ganze Jahr über stattfinden wie ELOm, Antidotum, Akademie für junge Führungskräfte der deutschen Minderheit und Jugendpunkte, gar nicht mitgerechnet.

Patron szkółek spotkał się online z piłkarzami



W spotkaniu z Miro Klose wzięli udział m.in. młodzi piłkarze ze szkółki w Bogacicy.

Młodzi zawodnicy trenujący w szkołkach piłkarskich „Miro” w Jemielnicy, Leśnicy, Bogacicy, Chrzastowicach, Dobrozdzeniu, Długomiłowicach, Krośnicy, Łanach, Staniszcach Wielkich, Walcach i Wieszowej spotkali się online z patronem szkółek - Miro Klose.

To spotkanie było prawdziwym przeżyciem dla wielu naszych najmłodszych piłkarzy – mówi Mateusz Bachem koordynator, Miro Deutsche Fußballschule. – Przebiegło w bardzo dobrej atmosferze. Pochwaliliśmy się, jak nasze szkółki w ostatnich latach się rozwinęły, jakie formy aktywności proponujemy najmłodszym, zaczynając od treningów poprzez rozwój językowy, dzięki pracującym od ubiegłego roku asystantom językowym. Opowiedzieliśmy o naszych turniejach, szkoleniach i spotkaniach. Po tej prezentacji każda ze szkółek miała możliwość zadać dwa pytania mistrzowi świata.

Młodzi sportowcy pytali m.in. o najlepszych zawodników, z jakimi grał Miro, który klub według niego jest najlepszy itp. Interesowało ich też, jaka jest ulubiona muzyka czy jedzenie byłego mistrza świata. Miro przyznał, że uwielbia makaron, który z resztą – jak przekonywał – jest dla piłkarzy bardzo zdrowy, bo dostarcza węglowodanów.

Padły również pytania o przyszłość i dalszą karierę Miro Klose. Powiedział, przez ostatnie 5 lat bardzo mocno przygotowywał się do zawodu trenera i nie może się doczekać by jak najszybciej rozpocząć pracę w tej roli.

– Chcę resztę swego życia poświęcić na to, co kocham robić i nie tracić czasu

na sprawy, które nie sprawiają mi frajdy – mówił.

Obiecał też, że odwiedzi szkółki najszybciej, jak to tylko będzie możliwe.

Miro Klose jest mistrzem świata w piłce nożnej z 2014 roku, 137-krotnym reprezentantem Niemiec, najlepszym strzelcem w historii mistrzostw świata, a także królem strzelców Bundesligi w 2005 roku.

Na świat przyszedł 9 czerwca 1978 roku w Opolu. Sportowe geny odziedziczył po rodzicach. Mama Barbara Jeż-Klose była piłkarką ręczną. Grała w Odrze Opole oraz w Otmęcie Krapkowie. W reprezentacji Polski zagrała 45 razy, zdobywając 105 goli. Ojciec, Józef urodzony w Sławiecach był piłkarzem. Odrę Opole, reprezentował w latach 1966–1978 i strzelił dla niej 39 bramek. Kolejne sześć lat piłkarskiej kariery związał z Francją.

W 1984 roku rodzina Klose wraca do Opola. Mirosław ma wówczas 6 lat. Trzy lata później wyjeżdża z rodzicami do Niemiec. Od 1999 grał w Kaiserslautern, Werderze Brema i Bayernie Monachium. W 2011 przeszedł do Lazio Rzym.

Przed czterema laty Miro Klose po raz pierwszy spotkał się w Chrzastowicach z dziećmi trenującymi w Niemieckojęzycznych Szkołkach Piłkarskich Miro.

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim zainicjowało w 2015 r. powstawanie szkółek piłkarskich Miro Deutsche Fußballschule. Dzieci zdobywają w nich szlify piłkarskie pod okiem profesjonalnych trenerów, ale również uczą się języka niemieckiego. Oferta jest skierowana do chłopców i dziewczyn w wieku od 4 do 12 lat. Obecnie w 11 oddziałach trenuje ponad 400 dzieci.

Dyskryminacji ze społeczeństwem obywatelskim pogodzić nie sposób

Teoretycznie przypominał to w ostatnim czasie bardzo zdecydowanie prof. Adam Bodnar. Praktycznie dał temu wyraz Rafał Bartek, lider TSKN.

Przypomnijmy, ministerialne rozporządzenie zmniejszyło liczbę godzin języka niemieckiego jako języka mniejszości z trzech godzin do jednej. Czy tak w ogóle można? Czy da się to pogodzić z prawami mniejszości narodowych w Polsce?

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej zaprosił do rozmowy na ten temat profesora Adama Bodnara, prawnika, nauczyciela akademickiego, wiceprezesa Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, rzecznika praw obywatelskich VII kadencji, profesora Uniwersytetu SWPS. Spotkanie prowadził prof. Tomasz Grzyb, psycholog, pracownik naukowy tej samej uczelni.

Dyskusja zorganizowana została w ramach otwartych

webinariów programu szkoleniowego „Akademia” dla młodych liderów mniejszości niemieckiej (rekrutacja do programu szkoleniowego „Akademia” została przedłużona do 30 marca).

– Dlaczego państwo w ogóle powinno mniejszości wspierać – pytał – otwierając rozmowę prof. Grzyb.

Gość przypominał, że wynika to nie tylko z konstytucji i podpisanych i ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, ale także ze współczesnych standardów praw człowieka. Jest to standard cywilizowanego świata. – Zmiana granic, ich przesuwanie nie powinny prowadzić do wzrostu nacjonalizmu i ksenofobii, ale do kulturowego wzbogacenia i do dobrej wymiany

– mówił. – Należy szanować wszystkich, którzy mieszkali na danej ziemi i byli z nią związani i kultywowali ich tradycję, język, zwyczaje. Jest to ważne nie tylko dla tych, którzy do tej mniejszości należą, ale powinno wzbogacać także kulturę dominującą. W dojrzałych demokracjach każda mniejszość powinna wzbogacać i każda składa się na wielokulturowe, wielonarodowe i wieloreligijne społeczeństwo. Tak buduje się przestrzeń demokratyczną (...).

– Władza bazuje na tym, że w Polsce nie ma obywatelskiej wiedzy o tym czym, są mniejszości narodowe i etniczne i jaki zestaw praw się z tym wiąże. Więc pozwala sobie na więcej. Na czyni ograniczające prawa mniej-

szości – dodał prof. Bodnar. – Zmniejszenie liczby godzin nauczania języka mniejszości z trzech do jednej tylko dla mniejszości niemieckiej to jest absolutny skandal. Wskazuje się bowiem palcem jedną grupę narodową, jedną mniejszość i mówi się jej: A wy będziecie gorzej traktowani niż inni. Bo wymyśliliśmy jakieś pseudoargumenty, a nikt nas skutecznie nie skontroluje, bo wyłączyliśmy mechanizm w postaci Trybunału Konstytucyjnego (...). To zdarzyło się pierwszy raz w historii Polski, kiedy w biały dzień, jednym pociągnięciem pióra zróżnicowano prawa różnych grup ze względu na pochodzenie narodowe lub etniczne. Kiedy władza mówi: Jednej mniejszości zabieramy prawo do nauczania jej języ-

13 tysięcy rodzicielskich petycji

Petycje rodziców - głównie ze środowiska MN - przeciw zmniejszeniu subwencji na naukę niemieckiego jako języka mniejszości podpisało 13 tysięcy osób – 9807 elektronicznie i 3415 w formie papierowej.

Uz po decyzji Sejmu o zmniejszeniu subwencji oświatowej na nauczanie języka niemieckiego jako języka mniejszości w budżecie na rok 2022, rodzice rozpoczęli zbiórkę podpisów pod petycją sprzeciwiającą się powyższej decyzji. Po koniec pierwszej dekady marca reprezentanci rodziców, nauczycieli, młodzieży i społeczności MN dostarczyli petycję wraz z podpisami do Ministerstwa Edukacji i Nauki w Warszawie.

– Licząc piętnaście osób delegację przyjął Jacek Banaś, dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego w Ministerstwie Edukacji i Nauki – mówi poseł MN Ryszard Galla. – Dyrektor wyraził nadzieję, że uda się znaleźć

rozwiązanie, które zadowoli obie strony.

– Dzięki tak liczny podpisom, złożonym pod naszą petycją, przekonałam się o tym, iż moje zdanie i moje obawy popiera wielu zaniepokojonych rodziców, a także nauczycieli – mówi Agnieszka Kała, dyrektorka szkoły, inicjatorka podpisywania petycji. – Jako nauczyciel języka niemieckiego, ale przede wszystkim rodzic nie zgadzam się z decyzją o obniżeniu liczby godzin nauki języka mniejszości niemieckiej z 3 do 1. Jest to niepojęte.

Martin Lipa, wiceprzewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (VDG), podkreśla działania VDG by odwrócić



Prawie 3,5 tys. podpisów trafiło do ministerstwa w formie papierowej.

skutki cięć. – Wystosowaliśmy odpowiednie pisma do Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej i Rady Europy. Przypomnieliśmy, że na podjętej przez polski Sejm decyzji tracą gminy, społeczności, szkoły, a przede wszystkim dzieci.

– W demokratycznym, należącym do wspólnoty europejskiej państwie jeszcze

do niedawna byłoby nie do pomyślenia, aby dzieci stały się zakładnikami polityki zagranicznej. Do dziś mamy w pamięci chrześcijańskie wartości, jakimi kierowali się ponad pół wieku temu polscy biskupi w orędziu do biskupów niemieckich, piszący: przebaczymy i prosimy o przebaczenie – mówi przedstawiciel rodziców Martin Buballa. – Apelujemy więc do polityków o odrzucenie przepychanek kosztem naszych dzieci i podjęcie dialogu, na jaki powinno być stać demokratyczne państwo współczesnej Europy.

Andrea Polański reprezentowała BJDM. – Zmniejszając drastycznie subwencję na naukę języka mniejszości zabiera się młodym ludziom możliwość pielęgnowania własnej tożsamości, zagwarantowaną prawem swobodę nauki „języka serca” oraz wszechstronnego rozwoju – mówi.



W akcji protestu przeciw ograniczeniom nauczania języka niemieckiego udział wzięli m.in. uczniowie Zespołu Przedszkolno-Szkolnego z Nauczaniem Języka Mniejszości Narodowej – Języka Niemieckiego w Kędzierzynie –Koźlu.

Fot. Facebook ZSP Koźle Rogi

ka, a innym je pozostawiamy na niezmiennym poziomie, to mamy do czynienia z jawną, bezpośrednią dyskryminacją i przykro mi, że tak się w Polsce dzieje.

Tomasz Grzyb przypomniał, że inne mniejszości, których redukcja liczby lekcji nie dotknęła, zaprotestowały przeciwko działaniom wymierzonym w mniejszość niemiecką. – To dowód, że społeczeństwo obywatelskie, przynajmniej w jakiejś szczątkowej postaci, nadal istnieje – podsumował.

Wyrazem niezgody na politykę wobec mniejszości niemieckiej w Polsce ze strony przewodniczącego zarządu TSKN Rafała Bartka był list wysłany na ręce prezydenta RP Andrzeja Dudy.

– Kiedy 11 września 2017 r. swym postanowieniem powołał mnie Pan w skład Komitetu Narodowych Obchodów Setnej Roczniczy Odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej czułem się wyróżniony i zaszczycony – napisał Rafał Bartek. (...) – Dumny byłem też wtedy, kiedy pełniąc funkcję współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości miałem okazję zabierać głos w imieniu mniejszości podczas spotkań noworocznych w Pałacu Prezydenckim. Mam dobrze w pamięci Pana słowa wypowiedziane podczas spotkania w 2016 roku, gdzie mówił Pan m.in.: – Jedną z najcenniejszych wartości jest – w sensie państwowotwórczym –

że Polska jest (...) państwem spójnym i państwem jednolitym, że nie ma w naszym kraju – dzięki Bogu – żadnych konfliktów na tle narodowym czy etnicznym. To jest bardzo ważne. I chcę, żebyście państwo byli pewni jednej rzeczy – jako prezydent Rzeczypospolitej nigdy się nie zgodzę, na to, (...) aby w Polsce pojawiał się szowinizm, aby w Polsce pojawiały się jakikolwiek fobie na tym właśnie tle.

– W tym kontekście z wielkim niedowierzaniem i głębokim smutkiem przyjąłem najpierw informację o cięciach budżetu państwa dotyczących subwencji na

nauczanie mniejszości a potem informację o podpisanym w dniu 4 lutego 2022 r. przez Ministra Edukacji i Nauki rozporządzenia wprowadzającego bezpośrednią dyskryminację mniejszości niemieckiej w Polsce. Treść rozporządzenia w jednym zdaniu informuje nas obywateli polskich narodowości niemieckiej o tym, że nasza kultura i nasz język jest mniej wartościowa od kultury i języka innych mniejszości narodowych i etnicznych żyjących w Polsce – przyznał lider TSKN.

– W ślad za tymi rozwiązaniami prawnymi dyskryminacja stała się faktem a dzieci mniejszości niemieckiej stały się stygmatyzowane (...) Szanowny Pa-

nie Prezydencie, w obliczu tych zmian prawnych stało się jednoznaczne i oczywiście, że społeczność mniejszości niemieckiej w Polsce, którą ja również reprezentuję, stała się obywatelami drugiej kategorii. Mimo naszej lojalności wobec Państwa Polskiego zdecydowano o tym, że nasze dzieci mają być gorzej traktowane od dzieci innych mniejszości narodowych i etnicznych żyjących w Polsce. W związku z powyższym ja również nie mogę już dalej reprezentować środowiska mniejszościowego w zaszczytnym Komitecie Narodowych Obchodów Setnej Roczniczy Odzyskania Niepodległości, który przecież jeszcze nie zakończył swej działalności.

Czy premier uchyli rozporządzenie

Wnioski z prośbą o uchylenie rozporządzenia ministerstwa edukacji zostały złożone do ministra tego resortu i do premiera. To efekt poselskiej kontroli w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

Kontrolę poselską przeprowadził poseł MN Ryszard Galla wspólnie z byłą minister edukacji narodowej Krystyną Szumilas oraz posłanką Barbarą Nowacką. Kontrola zakwestionowała rozporządzenie zmniejszające liczbę lekcji niemieckiego jako języka mniejszości z trzech do jednej.

Posłowie są zdania, że ustawa o systemie oświaty nie pozwala traktować jednej mniejszości (w tym przypadku niemieckiej) inaczej niż innych. Nadto wydając rozporządzenie, nie przeprowadzono konsultacji z Komisją Wspólną Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych; rozporządzenie nie zostało opublikowane na stronie Rządowego Centrum Legi-

slacji, pominięto uzgodnienia i konsultacje publiczne. Wreszcie, zdaniem kontrolujących, jest ono niezgodne z Konstytucją RP oraz z ustawami o mniejszościach i o systemie oświaty.

– Oczekuję, że skoro wniosek złożony został bezpośrednio do premiera, coś istotnego się zdarzy – mówi poseł Galla.

Niezależnie od kontroli poseł Ryszard Galla, przewodniczący VdG Bernard Gaida i lider TSKN Rafał Bartek rozmawiali w Warszawie z Tomaszem Rzymkowskim, sekretarzem stanu w MEiN.

– Pan minister przyjął nas i wysłuchał – relacjonuje spotkanie Rafał Bartek. – Ale nie miał dla nas oferty wyjścia z sytuacji. Oczywiście, dobrze, że do spotkania do-



Rafał Bartek, Bernard Gaida i Ryszard Galla byli 10 marca na rozmowach w ministerstwie.

Fot. VdG

szło, bo problem z obciążeniem subwencji i ograniczeniem o dwie trzecie liczby lekcji niemieckiego jako języka mniejszości trwa od grudnia, a my po raz pierwszy mogliśmy w ministerstwie przedstawić swoje racje, a nawet wylać swoje żale. Zwróciłem też uwagę, że skutkiem rządowych decyzji w skali całej Polski może być zwolnienie z pracy około 500 germani-

stów. Oni są – jak wszyscy nauczyciele – bardzo potrzebni i wcale nie chcą z zawodu odchodzić, ale nie będą mieli wyboru.

Przewodniczący TSKN zwraca uwagę, że mniejszość niemiecka nie może brać na siebie roli pośrednika w sprawach relacji władz niemieckich z Polakami w Niemczech.

– Dokładnie tak samo my nie zgadzaliśmy się, kie-

dy ziomkostwa były gotowe nas reprezentować w Brukseli czy Strasbourgu. Oni nie mieszkają tutaj, my nie żyjemy w Berlinie czy Hanowerze – dodaje Rafał Bartek.

Obie strony umówiły się na kontynuowanie rozmów. – Uważamy natomiast, że nie ma potrzeby, aby uczestniczyli w nim przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo my nie mamy sporu ze stroną niemiecką – podkreśla Bernard Gaida. – Oczekujemy natomiast udziału przedstawicieli polskiego MSWiA, które kompleksowo zajmuje się tematami dotyczącymi mniejszości niemieckiej w Polsce.

– Najważniejsze, że do rozmowy w ogóle doszło – uważa poseł Ryszard Galla. – Zarówno na tematy merytoryczne, jak i polityczne. Świąteczko w tunelu na pewno jest, ale nie da się określić, jak ono jest odległe.

Już 9 kwietnia Wielkie Ślizganie

Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej zaprasza w sobotę, 9 kwietnia, na doroczną imprezę charytatywną BJDM Wielkie Ślizganie.

Impreza na opolskim lodowisku „Toropol” jest organizowana dla dzieci z domów dziecka oraz z innych placówek opiekuńczych z województwa opolskiego. Organizatorzy zapewniają młodzieży dojazd, darmowy wstęp na ślizgawkę oraz ciepły posiłek.

Pozostali zainteresowani aktywnym spędzeniem wolnego czasu za wstęp na lodowisko na godzinę ślizgawkę, płacą symboliczną złotówkę (można oczywiście zapłacić na dobry cel więcej). Dochód uzyskany ze sprzedaży cegiełek przeznaczony będzie dla chorego dziecka z kręgowi mniejszości niemieckiej. W tym roku jest nią Wiktoria Scheit z Dobrej. Dziewczynka ma 12 miesięcy i urodziła się niedorozwojem kości udowej co uniemożliwia jej naukę samodzielnego chodzenia. Czekają ją liczne operacje, w tym rekonstrukcja stawu biodrowego i kolanowego oraz wieloetapowe wydłużanie kości udowej.

Oficjalne otwarcie Wielkiego Ślizgania planowane jest o 12.30, zaś ślizgawki rozpoczną się o 13.00, 15.00, 17.00 i 19.00.

Jak co roku w ramach 16. edycji Wielkiego Ślizgania BJDM prowadzi zbiórki artykułów higienicznych, w której uczestniczą głównie koła DFK i szkoły. Co roku zbierana jest duża ilość darów – od mydeł, szamponów, środków czystości po artykuły medyczne. Artykuły higieniczne, a także datki na ich zakup BJDM zbiera w siedzibie (Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Konopnickiej 6, III piętro, 45-004 Opole, tel. 77/4416205 lub +48 534504996) do końca kwietnia, a następnie w maju zwozi je do domów dziecka, gdzie są chętnie przyjmowane i pomagają bezpośrednio na miejscu.



Nowy tom leksykonu Ślązaków

Na rynku ukazał się VI tom dwujęzycznego leksykonu „Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności”. Redaktorem jest prof. Joanna Rostropowicz, zaś książka ukazała się nakładem Fundacji Nauki i Kultury na Śląsku. Najnowszy tom liczy 344 strony i zawiera ponad 70 biogramów bardzo ciekawych, często wybitnych postaci.

- Szczególnie polecam umieszczone w 6. tomie sylwetki 14 niezwykłych kobiet, a wśród nich dwóch – urodzonych w Nysie siostr – Herthy i Margot Sponer – mówi prof. Joanna Rostropowicz. – Ta pierwsza była wybitnym fizykiem związanym z uniwersytetami w Getyndze i Oslo. Margot – filolog, utalentowana romanistka i dialektolog, docent literatury iberyjskiej była uczestniczką antyhitlerowskiego ruchu oporu. W wieku 47 lat została zamordowana przez nazistów.

Autorem m.in. ich biogramów jest dr Manfred Kutyma. – Cieszę się, że udaje się nam pozyskiwać dla tej publikacji coraz więcej ciekawych autorów – podsumowuje prof. Rostropowicz.

Mniejszość pomaga uchodźcom

Na rzecz przybyszów z Ukrainy angażują się TSKN i jego koła, szkoły i placówki kultury. Centrum Eichendorffa w Łubowicach przyjęło ok. 60 osób.

Przyjeśliśmy – spontaniczną decyzją zarządu – ok. sześćdziesiąt, w tym ponad 20 dzieci i młodzieży – mówi Paweł Ryborz, kierownik ds. administracyjnych w łubowickim Centrum Kultury i Spotkań im. Eichendorffa – z zapewnieniem wyżywienia i noclegu. Na potrzeby naszych gości urządziliśmy także miejsce do prania. Znaleźli się ofiarodawcy, którzy przynieśli lodówkę i pralkę, a sponsor obiecał pokryć koszty zakupu suszarki. Ludzie spontanicznie przynoszą ubrania, proszki, chemię. Także łó-

żeczka dla dzieci. Pomogła także Fundacja Rozwoju Śląska, która sfinansowała m.in. zakup pralki automatycznej, lodówki, frytkownicy i kralnicy.

W pomoc uchodźcom zaangażowali się także uczniowie dwujęzycznych szkół w Solarni, w Koźlu-Rogach oraz placówek Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae w Raszowej i w Opolu-Malinie.

W porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim ci ostatni wraz z kadrą włączyli się w akcję pomocy potrzebującym w dalekiej podróży, przygotowując co-



21 marca w szkole Pro Liberis Silesiae w Raszowej odbył się Festiwal Pokoju.

dziennie przez dwa tygodnie 200 kanapek dla przejeżdżających przez Opole uchodźców z Ukrainy.

- Społeczność szkolna z Raszowej w krótkim czasie zmobilizowała się do pomocy dzieciom z domów dziecka z Kijowa, które przybyły na Opolszczyznę do ośrodków Caritasu. Zebrane, posegregowane i spakowane środki higieny osobistej dostarczono do centrali w Opolu. Uczniowie z Opolu-Maliny

zebrali artykuły papiernicze dla świetlicy, która powstała przy Uniwersytecie Opolskim dla uczniów z Ukrainy – mówi Barbara Loch ze Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae.

Starsza młodzież szkolna uczestniczy w segregowaniu darów w pustych pomieszczeniach handlowych przy CH Turawa Park.

- Przeprowadziliśmy zbiórkę w przedszkolu i w szkole dla rodzin z Ukrainy, które zostały przyjęte

w DFK Dziergowice – informuje Joanna Rasch, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kędzierzynie-Koźlu (Koźle Rogi).

TSKN włączył się w kwestę prowadzoną przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. św. Jadwigi w Opolu. Zakupione z zebranych środków niezbędne materiały, takie jak np. apteczki pierwszej pomocy, powerbanki, koce termiczne i inne, przetransportowano na Ukrainę.

Skarby z Pokoju mogą wrócić na Śląsk

Dzieła sztuki i dokumenty Wirtembergów z Pokoju mogą trafić do Muzeum Śląska Opolskiego. Każdy może pomóc, stając się mecenasem sztuki.

Jak informuje TSKN, w ostatnich tygodniach pojawiła się niepowtarzalna szansa na wzbogacenie zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego o przedmioty i dzieła sztuki należące do rodu Wirtembergów, właścicieli nieistniejącego już pałacu na terenie gminy Pokój.

30 marca 2022 r. wystawionych zostanie na sprzedaż – na specjalnej licytacji Domu Aukcyjnego Neumeister w Monachium – około 500 dzieł sztuki, dokumentów i elementów wyposażenia pochodzących w większości z pałacu w Pokoju.

Pośród datowanych na XVIII i XIX wiek obiektów znajdują się m.in. porcelana z widokami Pokoju, meble, srebro, tkaniny, obrazy, rysunki i grafiki. Co ciekawe, jeszcze do niedawna istnienie tych artefak-

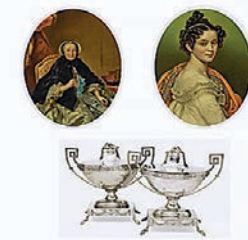
tów owiane było tajemnicą, w 2021 roku okazało się, że ruchome mienie z pałacu w Pokoju zostało przed wybuchem wojny w 60 skrzyniach dla bezpieczeństwa wywiezione do Wirtembergii.

Udział w aukcji wiąże się z ogromnymi kosztami. Muzeum może liczyć na wsparcie Samorządu Województwa Opolskiego oraz na hojność darczyńców.

Każdy z nas może stać się mecenasem kultury wpłacając darowiznę na cele statu-

Aukcja - sposób na gromadzenie zbiorów

UKRYTE SKARBY
SKARBY Z DOMU WIRTEMBERGÓW



Z pomocą warto się pośpieszyć. Licytacja została zaplanowana na 30 marca.

towe i zakup zabytków Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu na konto:

Santander Bank Polska 88 1090 2138 0000 0001

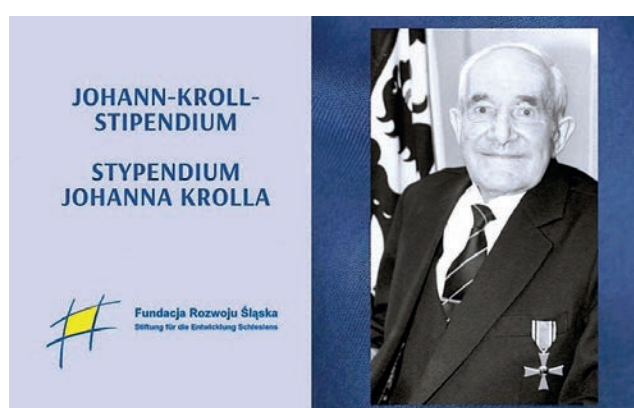
3544 5615 [tytuł: darowizna na cele statutowe - zakup zabytków].

Katalog aukcyjny dostępny na stronie TSKN lub MŚO.

Nabór na stypendia im. Johanna Krolla

Fundusz Stypendialny im. Johanna Krolla to program Fundacji Rozwoju Śląska przeznaczony dla dzieci i młodzieży do dwudziestego szóstego roku życia, mieszkających na terenie Polski, a wywodzących się ze środowiska mniejszości niemieckiej.

Stypendium to jest przyznawane za wybitne osiągnięcia w dziedzinie naukowej, sportowej, artystycznej lub społecznej w roku szkolnym/akademickim 2021/2022. Nabór wniosków potrwa do 30 czerwca 2022 r.



Wypełnione wnioski można składać w oryginalnej formie w siedzibie Fundacji Rozwoju lub dro-

gą pocztową pod adresem: Fundacja Rozwoju Śląska, ul. Wrocławska 133, 45-837 Opole.

Stypendium może być świadczeniem jednorazowym lub ciągłym przyznawanym na rok szkolny/akademicki (2022/2023). Wysokość stypendium nie może przekroczyć kwoty: jednorazowo wypłacanej – od 500,00 do 2.000,00 zł; miesięczne stypendium – 150,00 zł. O wysokości przyznanego stypendium decyduje Zarząd FRŚ. Pełny regulamin i więcej informacji na temat Funduszu Stypendialnego na stronie skgd.pl. Tam też dostępne są formularze wniosków.

Patron stypendium, Johann Kroll w 1988 zaczął organizować spotkania Niemców na Śląsku Opolskim.

Był inicjatorem akcji zbierania podpisów przez osoby przyznające się do narodowości niemieckiej. W ten sposób zamierzano uzyskać uznanie dla mniejszości niemieckiej na Opolszczyźnie. Kiedy w lutym 1990 roku zostało zarejestrowane Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, został wybrany jego pierwszym przewodniczącym.

HEIMAT



MAŁA OJCZYŻNA

Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.

